



**Sygn. akt: WA 33/14**

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Edward Matwijów (przewodniczący)  
SSN Jan Bogdan Rychlicki (sprawozdawca)  
SSN Jerzy Steckiewicz

Protokolant : Anna Krawiec

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Anny Czapigo  
w sprawie ppłk. rez. Z. Z. o odszkodowanie i zadośćuczynienie, po rozpoznaniu w  
Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 2 lutego 2015 r., apelacji, wniesionych przez  
pełnomocnika wnioskodawcy i prokuratora na niekorzyść od wyroku Wojskowego  
Sądu Okręgowego w W. z dnia 31 października 2014 r.,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

**UZASADNIENIE**

W związku z treścią wyroków Wojskowego Sądu Okręgowego oraz Sądu Najwyższego -Izba Wojskowa zapadłych m. in. wobec ppłk. rez. Z. Z. jego pełnomocnik w dniu 30 września 2013 r. złożył do Wojskowego Sądu Okręgowego wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 6 listopada 2003 r. do 8 kwietnia 2004 r., i na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 947. 874 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. W uzasadnieniu wniosku podniesiono m. in., że wnioskodawca przed wszczęciem postępowania karnego i zastosowaniem w jego toku tymczasowego aresztowania pełnił zawodową służbę wojskową na stanowisku Starszego Specjalisty Oddziału [...] Dowództwa Wojsk [...]. W październiku 2003 r. przeprowadzono m. in. z wnioskodawcą rozmowy kadrowe w zakresie jego awansu służbowego na stanowisko Szefa Oddziału. Wnioskodawca na dotychczas zajmowanym stanowisku służbowym pobierał uposażenie stosownie do grupy U-13. Pełnomocnik podniósł też, że wnioskodawca po powrocie do służby wojskowej nie został awansowany na „obiecane mu wyższe stanowisko służbowe” i w dniu 30 maja 2004 r. na jego wniosek zwolniono go ze służby i przeniesiono do rezerwy. W tej sytuacji autor wniosku dokonując stosownych wyliczeń związanych z brakiem awansu służbowego wnioskodawcy sprecyzował wysokość szkody na kwotę 597 874, 03 zł. Odnosząc się z kolei do okoliczności związanych z miarkowaniem kwoty zadośćuczynienia pełnomocnik wskazał na następujące fakty: zatrzymanie wnioskodawcy nastąpiło w obecności żony i dzieci, pozbawienie wolności wnioskodawcy wywołało nieprzychylnie komentarze ze strony sąsiadów, ponadto przełożeni wnioskodawcy sporządzili krzywdzącą opinię o nim będącą „echem” relacji mediów, które w sposób wysoce krzywdzący przedstawiało osobę wnioskodawcy jako „łapówkarza” działającego w strukturach zorganizowanej grupy przestępczej. Ponadto pełnomocnik wskazał również na fakt, że postępowanie w sprawie wnioskodawcy trwało ponad 9 lat jak również w toku tymczasowego aresztowania wnioskodawca był zmuszony stosować się do rygorów tego środka. Przedstawione przez pełnomocnika wnioskodawcy te okoliczności w jego ocenie uzasadniały domaganie się zasądzenia z tytułu zadośćuczynienia kwoty 350 000 zł.

Wojskowy Sąd Okręgowy po rozpoznaniu tego wniosku wyrokiem z dnia 31 października 2014 r., na podstawie art. 552 § 4 k.p.k., art. 554 § 2 k.p.k. oraz 558 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy ppłk. rez. Z. Z. kwotę 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a w pozostałym zakresie wniosek oddalił. W uzasadnieniu wyroku podniesiono w kwestii odszkodowania, że istotnie prowadzono z wnioskodawcą rozmowy kadrowe na temat awansowania go na stanowisko Szefa Oddziału, to jednakże okolicznością bezsporną w toku postępowania jest to, że do czasu wszczęcia postępowania karnego, a następnie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie została wdrożona stosowna procedura służbowa związana z awansem wnioskodawcy na wyższe stanowisko służbowe oraz wyższy stopień wojskowy. Z tego też względu w ocenie sądu pierwszej instancji przypuszczalny awans wnioskodawcy uznać należało jako zdarzenie przyszłe i niepewne, którego też nie można przecież wykluczyć. W tej sytuacji ustalenia te wykluczają możliwość i zasadność dokonywania wysokości ewentualnego odszkodowania za szkodę materialną wyrządzoną wnioskodawcy, a wynikającą z otrzymywania przez niego niższego uposażenia, niższej odprawy oraz niższej emerytury w stosunku to tych podobnych świadczeń, które otrzymałby uzyskując awans służbowy na stanowisku i w stopniu. Ponadto sąd pierwszej instancji w tej kwestii odniósł się do regulacji zawartych w art. 32 ustawy z dnia 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz. U. 997 Nr 10. poz. 52) i w § 47 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 grudnia 1996 r. w sprawie służby wojskowej żołnierzy zawodowych ( Dz. U. 1997, Nr 7 poz. 38).

Sąd pierwszej instancji z kolei miarkując wysokość zadośćuczynienia uznał, iż żądana przez wnioskodawcę kwota 350 000 zł jest „zbyt wygórowana”. Na stronie 9 uzasadnienia wyroku sąd pierwszej instancji przedstawił okoliczności związane z krzywdą, jaką doznał wnioskodawca na skutek zastosowania wobec niego niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (pozbawienie wolności trwało przez stosunkowo długi okres czasu, wnioskodawca zmuszony był poddawać się rygorom związanym z tymczasowym aresztowaniem, jego odosobnienie od rodziny wywołało zaburzenia nerwicowe, po zwolnieniu z aresztu

spotkał się z pewnym ostracyzmem środowiskowym, konsekwencje karne jakie spotkały wnioskodawcę „zatrzymały jego karierę zawodową” i przyspieszyły jego decyzję o zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej).

Apelację od tego wyroku wnieśli pełnomocnik wnioskodawcy oraz prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej na jego niekorzyść.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok w części związanej z oddaleniem wniosku o zasądzenie stosownej kwoty odszkodowania za oczywiście niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

„1.obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a konkretnie art. 2 § 2, 4 i 410 k.p.k., a także art. 424 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku w przedmiocie zasądzenia odszkodowania w oparciu o zaledwie fragment ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, z pominięciem oceny dowodów na okoliczność podstawy uposażenia, wysokości odprawy i podstawy emerytury w sytuacji gdyby wnioskodawca nie został awansowany na stanowisku służbowym lub w stopniu wojskowym, a jego pensja od 01.07.2004 r. i tak uległa by zwiększeniu w związku z regulacją uposażeń, co było przedmiotem tego samego wniosku z dnia 30.09.2014 r. o odszkodowanie (w wariantcie ewentualnym opisanym w punkcie I na stronach 3-4 uzasadnienia wniosku) i nie wyjaśnienia tego w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, co uniemożliwia kontrolę merytoryczną tego fragmentu wyroku;

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 552 § 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., mającą wpływ na jego treść i będącą następstwem dowolnej oceny dowodów oraz braku konsekwencji w wyciąganiu niesprzecznych z wiedzą i doświadczeniem życiowym oraz prawidłowym rozumowaniem wniosków, a wyrażającą się w oddaleniu żądania w zakresie odszkodowania na skutek bezzasadnego wyrażenia poglądu, że wnioskodawca nie poniósł szkody materialnej w wyniku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, albowiem zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami i tak nie mógł awansować w stopniu i na stanowisku służbowym, zaś różnice w należnym mu uposażeniu zostały jemu wyrównane do wysokości zajmowanego w chwili tymczasowego aresztowania etatu, a więc nie wpłynęło to na wysokość otrzymanej przez niego odprawy i emerytury, przy zwalnianiu z

zawodowej służby wojskowej przy jednoczesnym prawidłowym ustaleniu, że gdyby właśnie nie niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawca zamierzał pełnić służbę wojskową do 31.01.2007 r.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść a wyrażający się w przyjęciu, że ppłk Z. Z. był tylko jednym z wielu kandydatów do awansu na stanowisko Szefa Oddziału, bo w momencie jego tymczasowego aresztowania rekrutacja jeszcze nie była zakończona, a więc jego awans był zdarzeniem przyszłym i niepewnym.”

Skarżący na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części związanej z oddaleniem przedmiotowego wniosku o odszkodowanie i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że sąd pierwszej instancji nie odniósł się do wariantów ustaleń związanych z wysokością kwoty odszkodowania przedstawionych na s. 3-5 uzasadnienia wniosku natomiast skoncentrował się tylko na pierwszym z nich i uznał, że awans wnioskodawcy na wyższe stanowisko służbowe i stopień służbowy był zdarzeniem przyszłym i niepewnym, a zatem nie mógł stanowić podstawy do miarkowania stosownej kwoty odszkodowania. Skarżący wskazał też, że prawidłowa ocena zeznań świadków, w tym A. A., prowadzi do wniosku, że wnioskodawca był jedynym kandydatem na to stanowisko i gdyby nie wszczęcie postępowania karnego, takie stanowisko by objął.

Z kolei prokurator w apelacji złożonej na niekorzyść wnioskodawcy w części zasądzonej kwoty zadośćuczynienia zarzucił:

„ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na dokonaniu przez Sąd dowolnej oceny ustalonych w sprawie istotnych faktów, poprzez nadanie zbyt dużego znaczenia subiektywnym odczuciom wnioskodawcy, co do przebiegu tymczasowego aresztowania oraz skutków jakie ono wywołało i przyjęcie, że krzywda jakiej doznał na skutek oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie 5 miesięcy, tj. od dnia 6 listopada 2003 r. do dnia 8 kwietnia 2004 r., uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 150 000(sto pięćdziesiąt tysięcy) zł., przy jednoczesnym pominięciu pozostałych

okoliczności związanych z przebiegiem izolacji - takich jak: rozmiar doznawanych cierpień, rozmiar szkody moralnej – sposób i przebieg zatrzymania i tymczasowego aresztowania, które prowadzą do wniosku, że powyższa kwota jest rażąco niewspółmiernie wysoka do doznanej krzywdy i sprzeczna z funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do uzyskania nadmiernych korzyści finansowych przez wnioskodawcę.”

Autor środka odwoławczego na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w tej części i zasądzenie kwoty zadośćuczynienia w wysokości 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, a w pozostałym zakresie o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że sąd pierwszej instancji dokonał dowolnej oceny ustalonych w sprawie istotnych faktów, w szczególności sąd orzekający przecenił okoliczności związane z ostracyzmem wnioskodawcy przez środowisko, określonym nastawieniem mediów do wnioskodawcy, złamaniem kariery wojskowej przez wnioskodawcę, dolegliwościami związanymi z rygorem stosowania tymczasowego aresztowania w sytuacji, kiedy zastosowany areszt nie miał charakteru wydobywczego, wnioskodawca przebywał w celi z osobami ze służb mundurowych, korzystał z regulaminowych widzeń z rodziną. W tej sytuacji, w ocenie skarżącego, kwotą zadośćuczynienia współmierną do krzywdy jaka spotkała wnioskodawcę winna być kwota 15 000 zł.

Sąd Najwyższy rozważył.

Obie apelacje są niezasadne.

Na wstępie należało przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 552 k.p.k. odszkodowanie i zadośćuczynienie ma wyrównać oskarżonemu szkodę i naprawić wyrządzoną krzywdę przy czym szkodą w rozumieniu tego przepisu jest różnica między stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby poszkodowany nie został pozbawiony wolności (stan hipotetyczny), a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należy też uwzględniać różnego rodzaju koszty, jakie poniósł uprawniony, w tym koszty leczenia rozstroju zdrowia, utracone środki na pokrycie niesłusznych kar finansowych, wreszcie utracone zarobki jak i ich zmniejszenie po odzyskaniu wolności, przy uwzględnieniu możliwości, jakie wcześniej posiadał. Z kolei przy

ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze czas trwania kary lub środków zapobiegawczych i okoliczności z tym związane, określony rodzaj upublicznienia tych okoliczności, zatrzymanie i upublicznienie tego rodzaju faktu oraz utrata dobrego imienia w określonym środowisku. Jest też rzeczą oczywistą, że ustalenia te powinny opierać się na rzetelnych kryteriach w oparciu o dowody przeprowadzone w postępowaniu zakreślającymi granice subiektywnego odczucia krzywdy przez wnioskodawcę. W związku z tym przechodząc do *meritum*, należało odnieść się do wniesionych środków odwoławczych.

Co do apelacji pełnomocnika wnioskodawcy.

Wbrew temu co podniósł skarżący sąd pierwszej instancji w tej kwestii podjął trafną decyzję procesową. W związku z planowaną decyzją przełożonych o obsadzie stanowiska Szefa Oddziału prowadzono rozmowy z wnioskodawcą podobnie jak i z innymi dwoma oficerami. Do chwili wszczęcia postępowania karnego wobec m. in. wnioskodawcy nie wdrożono żadnych procedur awansowych związanych wyłącznie z jego osobą. W tej sytuacji nieuprawniony jest wniosek skarżącego, że był on jedynym kandydatem na to stanowisko i gdyby nie określone decyzje organów ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości wnioskodawca bez przeszkód awansowałby w służbie. Wnioskodawca został zwolniony ze służby na swój wniosek, a która to decyzja nie miała żadnego związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym. Po uchyleniu środka zapobiegawczego i powrocie do służby wojskowej wnioskodawca otrzymał należne mu uposażenie związane z dotychczas zajmowanym stanowiskiem służbowym. Sąd pierwszej instancji mając na uwadze okoliczności związane z przyszłym i niepewnym zdarzeniem (awans wnioskodawcy) zasadnie ograniczył swoje rozważania wyrokowe do tej kwestii albowiem to było istotą rozstrzygnięcia w tej materii i zbędne było z jego strony odnoszenie się co do zasadności wyliczeń kwot odszkodowania przedstawionych na s. 3-4 wniosku i słusznie oddalił wniosek w tej części.

Co do apelacji prokuratora.

Okoliczności ustalone przez sąd pierwszej instancji, a związane z zastosowaniem środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania mające ścisły związek z zasadzoną kwotą zadośćuczynienia w ocenie Sądu

Najwyższego są trafne. Kwota zadośćuczynienia w wysokości 150 000 zł na ich tle być może jest wygórowana, jednakże nie razi swoją wysokością. Postępowanie karne w tej sprawie trwało ponad 9 lat, wobec wnioskodawcy zastosowano najbardziej dolegliwy środek zapobiegawczy, który powodował takie, a nie inne skutki względem jego i jego rodziny. Spowodował też on utratę dobrego imienia w środowisku zawodowym jak i w miejscu zamieszkania. Wnioskodawca do chwili wszczęcia postępowania karnego pełnił nienaganną służbę wojskową. W związku z tym zasądzona kwota zadośćuczynienia nie wymaga korekty na niekorzyść wnioskodawcy w kierunku postulowanym przez skarżącego.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak na wstępie.